



Finanse w służbie demokracji i dobra wspólnego¹

Bp Mario Toso²

Wprowadzenie: potrzebujemy systemów ekonomiczno-finansowych w służbie rozwoju integralnego i zrównoważonego i demokracji na całym świecie

Aby lepiej zrozumieć sens i obowiązek przyjęcia badanego *Dokumentu*, przyda się kilka przesłanek³. Dzisiaj demokracja jest *mocno pogrążona w kryzysie* jako demokracja podstawowa, przede wszystkim z powodu *marketingu* narzuconego przez globalny kapitalizm i jego radykalizacji indywidualistycznej. Indywidualistyczne i utylitarystyczne uroki neoliberalnego modelu ograniczają ideał *wolności dla wszystkich do wolności dla nielicznych*, doprowadzając do demokracji jednej trzeciej, to znaczy ograniczonej, najbardziej zamożnej części obywateli. Kapitalizm, który przyniósł niewątpliwie korzyści tym najuboższym narodom, które potrafiły wychwycić możliwości oferowane przez rynki międzynarodowe, stając się kapitalizmem finansjery z jego negatywnymi aspektami, poważnie szkodzi życiu społecznemu i samej ekonomii produktywnej, sprowadzając ustroje demokratyczne do przeżytku, stresując je stopniowym ograniczaniem praw społecznych i ekonomicznych obywateli. Jeśli obecny system finansowy i monetarny nie zostanie dogłębnie zreformowany, będzie wywierał dewastujący wpływ na demokrację zasadniczą, ponieważ uniemożliwi jej realizację sprawiedliwości społecznej. Bez sprawiedliwości społecznej demokracja słabnie, nie jest w stanie stawiać czoła nierównościom, nie może realizować solidarności i włączenia, zwłaszcza ubogich. Jeśli chce się znaleźć

drogę wyjścia dla wyczerpania demokracji reprezentatywnej, uczestniczącej, rozstrzygającej, solidarnej, włączającej, czyli dla demokracji niskiego napięcia, trzeba będzie: a) przezwyciężyć *neoliberalne doktryny ekonomiczne*, które jeszcze dziś nadają rynkowi, ekonomii i finansom prawie absolutną autonomię w stosunku do polityki i związanego z nią dobra wspólnego; b) będzie potrzebna *reforma finansów*, aby móc wykorzystać to *dobro publiczne*, jakim są rynki *wolne, stabilne, transparentne*, „demokratyczne”, nie oligarchiczne, ale *użyteczne* dla przedsiębiorstw, pracowników, rodzin, wspólnot lokalnych, dobra wspólnego i ekologii integralnej. Niestety, w ostatnich latach, przy braku poważnych uregulowań, skłonność rynków finansowych automatycznie kieruje się ku oligopolom zamiast ku konkurencji; c) wprowadzenie *ekonomii inkluzyjnej* – warunek wstępny demokracji również inkluzyjnej, gdyż demokracja polityczna nie może konkretyzować się bez „demokracji ekonomicznej” – przez wzmocnienie *ekonomii rynkowej* użytecznej *dla dobra wspólnego* krajowego i światowego. A więc zapełnionej – jak przedstawiła encyklika *Caritas in veritate* (CIV) Benedykta XVI, której przypada dziesiąta rocznica promulgacji⁴ – przedsiębiorczością *wielowartościową* (przedsiębiorstwa *non profit* nastawione na zysk; przedsiębiorstwa *non profit* nie nastawione na zysk; obywatel pośredni między nimi), wspomaganej przez *sprawiedliwe prawa*, przez *redystrybucyjną działalność* ze strony polityki, przez ekonomię ożywianą *sprawiedliwością* na wszystkich etapach (por. CIV 37), przez zasady *braterstwa* i *bezinteresowności*, przez *logikę daru*, które rozpowszechniają i zasilają solidarność i odpowiedzialność społeczną w stosunku do osób i środowiska, pobudzając głęboką formę *demokracji ekonomicznej* (por. CIV 39).

Niestety, dziś negatywny wpływ na ekonomię i demokrację ma ustanowienie monopolów i oligarchii, które czasami powstawały również przy udziale polityki, jak to było w przypadku finansów. Stopniowo zrodziła ona autokrację z powodu uchylenia Glass-Steagall Act w 1999 roku (najpierw w USA, a potem, w następnych latach, w Euro-



pie i na całym świecie), opartego na zasadzie oddzielenia bankowości inwestycyjnej od bankowości komercyjnej. Uchylając rozdzielenie, banki połączyły w sobie działalność inwestycyjną z działalnością komercyjną, doprowadzając do wykorzystywania zgromadzonych oszczędności – wcześniej używanych tylko do finansowania działalności inwestycyjnej – w operacjach komercyjnych, wystawiając je na poważne niebezpieczeństwa. Należy dodać, że do autonomizacji systemu finansowego i zawrotnego rozwoju środków finansowych, z szerokim zatruciem rynku, stwarzając trudności systemowe, przyczyniła się również zmiana celów umów tak zwanych „pochodnych”, pierwotnie natury ubezpieczeniowej, na umowy o celach komercyjnych. Finansjera stała się supermocarstwem, które nie ma granic, nie ma reguł, nie zna praw innych, niż swoje, wspiera i subwencjonuje we wszystkich miejscach swoją totalitarną „myśl” marketingową. Jej dominująca „kultura” nacechowana anarchistycznym neindywidualizmem, która nie podlega sądom, dąży do wywierania wpływu na demokracje i utrzymywania ich pod kontrolą, czyniąc je użytecznymi dla swojego systemu, osłabiając je, jak to już powiedzieliśmy, coraz bardziej na płaszczyźnie społecznej i suwerenności demokratycznej. Przekonując – między innymi – że produktu krajowego brutto nie wypracowuje się dzięki przedsiębiorstwom i pracy, ale przez spekulację. Finansjera autokratyczna rządzi wszystkimi: państwami, narodami, rządami, determinując niejednokrotnie ich porządek dzienny. Jeżeli toksyczne instrumenty, czyli kredyty *subprime* sekurytyzowane⁵, które znalazły się pośród głównych przyczyn niedawnego kryzysu finansowego, który się rozpoczął w latach 2007-2008, nie zostały całkowicie zmienione, a nawet nadal są tworzone, to oznacza, że podstawy systemu finansowego nie uległy zmianie czy nie zostały dogłębnie zreformowane. Oznacza to, że nasz świat ekonomiczny ciągle znajduje się w sytuacji możliwości baniek spekulacyjnych, które mogą w każdej chwili wywołać nowy kryzys finansowy, z poważnymi szkodami dla sprawiedliwości społecznej i demokracji.

Geneza, natura i cele „*Oeconomicae et pecuniariae quaestiones*”. Dokument promulgowany przez Kongregację Nauki Wiary oraz Dykasterię ds. Integralnego Rozwoju Człowieka

Wzrastające znaczenie z jednej strony współczesnego kapitału dla integralnego i perspektywicznego rozwoju, dla demokracji narodów i dobra wspólnego rodziny ludzkiej, ale też z drugiej strony utrzymująca się szkodliwość i zagrożenie światowego systemu ekonomiczno-finansowego, pozostawionego na łasce idolatrii zysku dla zysku; nagłace magisterium społeczne ostatnich papieży, zwłaszcza Benedykta XVI⁶ i papieża Franciszka⁷; refleksja zwłaszcza Papieskiej Rady *Justitia et Pax*⁸; to wszystko spowodowało, że Kongregacja Nauki Wiary i Dykasteria ds. Integralnego Rozwoju Człowieka 17 maja 2018 roku promulgowały dokument *Oeconomicae et pecuniariae quaestiones* (=OEPQ).

Trzeba zaraz podkreślić, że chodzi o rezultaty wspólnej pracy Kongregacji i nowej Dykasterii ds. Integralnego Rozwoju Człowieka. Oznacza to znaczenie wypowiedzi, która pojawia się zarówno z poparciem Kongregacji Nauki Wiary, która angażuje swój autorytet i kompetencję w temacie czysto moralnym nauki społecznej Kościoła, jak i z zatwierdzeniem przez papieża Franciszka – na końcu bowiem dokumentu czytamy: „Papież Franciszek, na audiencji udzielonej podpisanemu poniżej sekretarzowi Kongregacji Nauki Wiary [czyli J.E. Mons. Giacomo Morandi] zatwierdził te uwagi postanowione na sesji zwyczajnej tej Dykasterii, i polecił opublikowanie go” – dzięki czemu tekst wchodzi w skład papieskiego nauczania zwyczajnego.

Podtytuł „*Rozważania pomocne w rozeznaniu etycznym w sprawie niektórych właściwości obecnego ustroju gospodarczo-finansowego*” podkreśla jego cel i naturę.

Jeżeli chodzi o cel, to w n 18 Dokumentu jest napisane: „W celu podania konkretnych i specyficznych wskazówek etycznych wszystkim przedstawicielom świata eko-



nomicznego i finansowego – od których pochodzi coraz więcej prośb w tym sensie – zamierzamy teraz sformułować kilka uściśleń *w perspektywie rozeznawania*, które podtrzyma otwarte drzwi w kierunku tego, co czyni człowieka prawdziwie człowiekiem i uniemożliwi narazić na niebezpieczeństwo jego godność i dobro wspólne”. Streszczając, *Dokument* chce być narzędziem do rozeznawania w służbie nowej myśli i nowego planowania finansów, wypracowanych w świetle integralnej wizji człowieka i dobra wspólnego. Zwłaszcza *Dokument* o nowych finansach, jak mówi przypis 35, zamierza kontynuowanie po śladach rozeznawania przeprowadzonego przez Papieską Radę *Justitia et Pax* w refleksjach zatytułowanych *O reformę międzynarodowego systemu finansowego i monetarnego w perspektywie władzy publicznej o uniwersalnej kompetencji*⁹.

Nie mamy przed sobą swego rodzaju adhortacji czy tekstu o charakterze tylko duszpasterskim. Znajdujemy w nim „uzasadnioną naukowo analizę odległych przyczyn nadużyć i deprawacji, jakie określa konstrukcja obecnego systemu finansowego”¹⁰. Zatem nie czysty opis, choćby dokładny i szczegółowy, rezultatów spowodowanych nowym kapitałem, który w czasie ostatnich kilkudziesięciu lat stał się autoreferencyjny, czyli nastawiony na samego siebie zamiast służyć dobru wspólnemu.

Zasługuje na podkreślenie, że refleksja podana przez *Dokument* należy do dziedziny *teologii moralnej* obejmującej uzasadnienie racjonalne i antropologię, które utrzymują w jedności wszystkie działania człowieka, łącznie z tymi odnoszącymi się do finansów, z etyką, z wiedzą mądrościową. Kościół zajmuje się finansami, ponieważ zostało mu to powierzane przez Jezusa Chrystusa, który wcielając się dokonuje odkupienia człowieka integralnego i jednoczy w sobie wszystko (por. Ef 1,10), odnawiając i czyniąc wszystko bardziej ludzkim. Wspólnota chrześcijańska otrzymuje od Pana Jezusa *misję* odkupienia i przemienienia całego człowieka i wszystkich jego zajęć, skoro żyje w nich *Miłość Miłosierna Chrystusa*, Jego *Miłość peł-*

na *prawdy*. Czyniąc je swoimi, uznając je za *podstawowe prawo życia*, wierzący zakładają i głoszą Królestwo Boże w obrębie wszelkiego działania. W ten sposób uwolniają wszystkie sektory ludzkiego działania od grzechu i od egoizmu, umacniając w nim prawe ukierunkowanie rozumu, prawo moralne¹¹.

Z teologicznym odczytaniem finansów są związane trzy filary nowego kapitału:

a) Inna *antropologia*, nowa w stosunku do antropologii dziś dominującej, która jawi się jako neoindywidualistyczna, anarchistyczna i utylitarystyczna, i która prowadzi do wytwarzania, jak to podkreślił papież Franciszek, bez niedomówień, ekonomii, która odrzuca, nie włącza, a nawet zabija. Antropologia, która podtrzymuje nowe finanse, powinna być – jak czytamy w numerach 9 i 10 – *relacyjna, racjonalna, komunijna i transcendentna*. Oto bowiem, co znajdujemy napisane w numerze 9: „Bez odpowiedniej wizji człowieka nie można zbudować ani etyki, ani praktyki dorastającej do jego godności i dobra, które byłoby prawdziwie wspólne. W rzeczywistości każde działanie ludzkie, choć określa się neutralne czy oderwane od wszelkich koncepcji podstawowych – również w dziedzinie ekonomicznej – zakłada rozumienie człowieka i świata, które ukazuje jego pozytywy lub ich brak przez rezultaty i rozwój, jaki przynosi. W tym znaczeniu nasze czasy pokazują krótki oddech wizji człowieka rozumianego indywidualistycznie, w przeważającej mierze konsumenta, którego zysk polegałby przede wszystkim na optymalizacji jego korzyści pieniężnych. Osoba ludzka posiada bowiem specyficznie charakter *relacyjny* i *zdolność rozumowania* w niustannym poszukiwaniu zysku i dobrobytu, które byłyby pełne, niesprowadzalne do logiki używania czy do aspektów ekonomicznych życia”. W numerze 10 czytamy jeszcze: „Łatwo dostrzeżę się korzyści wynikające z wizji człowieka rozumianego jako podmiot konstytutywnie włączony w spłot relacji, które same w sobie są pozytywnym zasobem. Każda osoba rodzi się w obrębie środowiska



rodzinnego, to znaczy już w obrębie relacji, jakie ją poprzedzają, bez których niemożliwe byłoby jej zaistnienie. Potem rozwija ona etapy swej egzystencji zawsze dzięki więziom, urzeczywistniającym jej znalezienie się w świecie jako wolności nieustannie podzielanej. Są to właśnie te więzi pierwotne, które ukazują człowieka jako istotę relacyjną i zasadniczo naznaczoną tym, co Objawienie chrześcijańskie nazywa «komunią». Ten pierwotny charakter komunijny podkreślając w każdej osobie ludzkiej ślad podobieństwa z tym Bogiem, który ją stworzył i wzywa ją do relacji komunii ze Sobą, jest również tym, co ją ukierunkowuje w sposób naturalny na życie wspólnotowe, podstawowe miejsce dla jej pełnej realizacji. Właśnie uznanie tego charakteru jako elementu pierwotnie konstytutywnego naszej ludzkiej tożsamości pozwala spoglądać na innych przede wszystkim nie jako na potencjalnych konkurentów, ale jako na możliwych sprzymierzeńców w budowaniu dobra, które nie jest autentyczne, jeżeli nie dotyczy wszystkich i zarazem każdego. Taka antropologia relacyjna pomaga człowiekowi również uznać znaczenie strategii ekonomicznych, które dążą przede wszystkim do *globalnej* jakości osiągniętego życia, zanim jeszcze zaczną dążyć do nadmiernego powiększenia zysków, do dobrobytu, który jeśli chce nim być, jest zawsze kompletny: dobrobyt całego człowieka i wszystkich ludzi. Żaden zysk nie jest bowiem uzasadniony, kiedy brakuje zakresu integralnej promocji osoby ludzkiej, powszechnego przeznaczenia dóbr i opcji preferencyjnej na rzecz ubogich. Są to trzy zasady, które zakładają i przypominają z konieczności siebie nawzajem w perspektywie budowania świata, który byłby bardziej sprawiedliwy i solidarny”.

b) Zasada, według której *etyka* i *finanse* nie mogą dalej żyć w odrębnych sferach (por. n 7-12), jak gdyby była możliwa podwójna *etyka*. Trzeba odrzucić założenie, według którego sferę ekonomii należy oddzielić zarówno od sfery *etyki*, jak i od sfery *polityki*. Chodzi o ostateczne pokonanie tzw. założenia NOMA (*Non Overlapping Magi-*

steria), sformułowanego w ekonomii w 1829 roku przez Richarda Whateleya, profesora w Oksfordzie i biskupa Kościoła anglikańskiego. W nauce społecznej Kościoła domagano się tego od czasów kryzysu ekonomicznego wywołanego upadkiem giełdy nowojorskiej (1929), w ubiegłym wieku: według encykliki *Quadragesimo anno* z 1931 roku (QA 42) między porządkiem ekonomicznym a porządkiem moralnym nie ma obcości; choć są porządkami odrębnymi, to jest między nimi związek; etyka dotyczy ekonomii, ponieważ ekonomia jest działalnością człowieka i jak każda działalność ludzka kieruje się prawem moralnym¹². Po kryzysie ekonomicznym z początku tego wieku (2007-2008), który szeroko pozwolił z bliska doświadczyć, jak upadają przedsiębiorstwa, które gardzą etyką, *Caritas in veritate* Benedykta XVI wyraźnie stwierdziła, że „sfera ekonomiczna nie jest ani etycznie neutralna, ani ze swej natury nieludzka i antyspołeczna. Należy ona do działalności człowieka, i właśnie dlatego, że jest ludzka, powinna być etycznie strukturyzowana i instytucjonalizowana”¹³. Benedykt podkreśla też, że działalność ekonomiczna, właśnie jako przejaw człowieka, nie może nie brać pod uwagę *bezinteresowności*, która przyjmuje i zasila solidarność i odpowiedzialność za sprawiedliwość i dobro wspólne w swoich różnych podmiotach i aktorach¹⁴. Każda rzeczywistość i działalność ludzka, mówi badany *Dokument*, idąc w ślady moralności ekonomicznej wskazanej przez Magisterium społeczne, są pozytywne, jeśli przeżywa się ją w zakresie odpowiedniej etyki, czyli w poszanowaniu godności ludzkiej i nastawiając się na dobro wspólne.

c) Powiedziawszy to, co powyżej, nawiązujemy do *trzeciego filaru* nowych finansów, również zasygnalizowanego w *Dokumencie*, a który tu wyjaśniamy także w jego konotacjach ekologicznych¹⁵. Chodzi o wielką *zasadę moralną*, przedstawianą przez *rozwój integralny i zrównoważony*, który można by nazywać również *zasadą ekologii integralnej*. Ta ostatnia bowiem nie jest niczym innym, jak główną *zasadą moralną* zaproponowaną przez Pawła VI



w *Populorum progressio*, ale odczytaną i sformułowaną na nowo w *Laudato si'* papieża Franciszka, z uwzględnieniem aktualnej kwestii środowiskowej. Ta pierwsza uniwersalna zasada moralna, zdaniem *Dokumentu*, pozwala oceniać *ludzką i etyczną jakość* obecnego systemu ekonomiczno-finansowego, w jego pojedynczych i zbiorowych przyczynach, w zamiarach, środkach, instytucjach, rezultatach i przejawach. Przede wszystkim taka pierwsza zasada pozwala przedstawić ocenę etyczną finansów, działań urzędników, posługiwanie się narzędziami finansowymi, konsekwencje z odniesieniem do *godności* osób i narodów, do *dobra wspólnego* i do *ekologii integralnej*. Z rozpatrywania tzw. pierwszej zasady, w odniesieniu do rzeczywistości ekonomii i finansów wypływają *wytyczne etyczne*, na przykład: 1) dla *dobrobytu*: nie sprowadza się on tylko do parametrów ekonomicznych, ale obejmuje inne parametry, takie jak na przykład bezpieczeństwo, zdrowie, wzrastanie „kapitału ludzkiego”, *jakość życia* społecznego i pracy, ochrona środowiska; 2) dla *wolności ekonomicznej*: jeżeli rozumie się ją w sposób absolutny, oderwany od prawdy i dobra, wówczas rodzi ona ośrodki dominacji i zachęca do form oligarchii finansowej, które szkodzą również skuteczności systemu ekonomicznego; 3) dla *działaczy ekonomicznych i politycznych*: ich połączenie jest fundamentalne dla zagwarantowania, że korzystanie z *sieci* ekonomiczno-finansowych, które działają na płaszczyźnie krajowej i ponadnarodowej, zarówno w służbie dobra wspólnego, jak i ekologii integralnej; 4) dla *rynków* i ich „*zdrowia*”, dla ich rozwoju i poprawiania ich negatywnych wpływów na społeczeństwo i środowisko: więcej, jeśli są nastawione na służbę ludziom, rodzinom, przedsiębiorstwom, administracjom lokalnym, dobru wspólnemu – są rzeczywistościami dobrymi, należy uważać je za *dobra publiczne*, jako rynki *wolne, stabilne, transparentne*, „*demokratyczne*” (nie oligarchiczne), *służebne* dla rozwoju integralnego ludzi, rodzin, młodzieży poszukującej pracy, przedsiębiorstw i zarządów; 5) dla *narzędzi przemysłu finansowego*: niektóre narzędzia finansowe, same

z siebie dozwolone, w sytuacji asymetrycznej mogą stać się niedozwoloną spekulacją; 6) dla *finansjalizacji świata biznesu*: dochód z akumulacji kapitału może pożreć dochód z pracy, z poważną szkodą dla pracowników, dla rodzin; 7) dla *pieniądza*: może być użyty przeciwko człowiekowi, ze środka może stać się celem; 8) dla *kredytu*: stosowanie nadmiernie wysokich stóp procentowych jest operacją niedozwoloną i szkodliwą dla „zdrowia” systemu ekonomicznego; 9) dla *spekulacji*: sama w sobie nie jest złem, ale staje się taka na przykład wtedy, gdy powoduje sztuczną obniżkę cen tytułów długu publicznego.

Inne wskazówki praktyczne

Na podstawie przedstawionych powyżej wielkich filarów *Dokument* podaje kilka *wskazówek praktycznych* nastawionych na wyzwolenie i humanizację systemów ekonomiczno-finansowych:

– *Wzmocnienie koordynacji ponadnarodowej* między różnymi konstrukcjami lokalnych systemów finansowych – w perspektywie certyfikacji nowych produktów finansowych i rynków „zdrowych”, czyli chronionych przed zatruciem wywołanym przez niewiarygodne narzędzia ekonomiczno-finansowe, które zagrażają rozpowszechnianiu bogactwa na wszystkich ludzi (por. n 19);

– *Zabezpieczenie bioróżnorodności ekonomiczno-finansowej* za pomocą *polityki ekonomiczno-finansowej* skutecznej w zapewnianiu *pluralizmu* zdrowych podmiotów i narzędzi, ale też w przeszkadzaniu tym wszystkim, którzy chcą niszczyć funkcjonalność systemu produkującego i rozpowszechniającego bogactwo (por. n 20);

– *Regulacja* przez solidne i mocne wskazówki zarówno makro-ostrożne jak i normatywne rynków cechujących się wymiarem ponadnarodowym, które nie muszą być naiwnie pozostawione samym sobie – rynki pokazują, że nie są w stanie regulować się same – ale muszą być *na-stawione* na realizację dobra wspólnego, które należy do wszystkich, a nie tylko do nielicznych (por. n 21);



– *stabilna koordynacja, jasna i skuteczna*, pomiędzy różnymi władzami krajowymi (które muszą pozostawać autonomiczne) regulacji rynków w perspektywie *przejrzystości* rynków, tego, co negocjują, jak również *przewyciężenia* asymetrycznej koncentracji informacji i władzy (por. n 21);

– wyraźne określenie i *rozdzielenie*, dla bankowych pośredników kredytu, *dziedziny działalności zarządzania kredytem zwykłym i oszczędnością* od *dziedziny przeznaczonej na inwestowanie i czysty biznes*: oszczędzanie, zwłaszcza rodzinne, jest *dobrem publicznym*, które należy chronić (por. n 22);

– *odpowiedzialność społeczną* przedsięwzięć finansowych zarówno *ad intra*, jak i *ad extra*. W perspektywie tego trzeba, aby w *business schools* wzrastała myśl, że etyka jest właściwa dla działalności biznesowej (por. n 23);

– ustanowienie wewnątrz banków, obok rad administracyjnych, *komitetów etycznych* (por. n 24);

– stosowne dotacje majątkowe ze strony banków, by w ten sposób ewentualna socjalizacja była możliwie ograniczona i spadła zwłaszcza na tych, którzy byli za nią rzeczywiście odpowiedzialni (por. n 24);

– publiczna regulacja i ocena *super partes* dokonań agencji ratingowych kredytu (por. n 25);

– kontrola umów ubezpieczeń od ryzyka kredytowego, czyli *credit default swap* (CDS). Upowszechnianie się tego rodzaju umów bez stosownych ograniczeń sprzyja wzrostowi finansów hazardu i zakładów o porażkę innych (por. n 26);

– *regulacja systemów parabanków (shadow banking system)* i rajów podatkowych (por. n 29);

– *minimalne opłaty* od transakcji dokonywanych *offshore* w celu rozwiązania znacznej części problemów ubóstwa i głodu (por. n 31);

– *redukcja długu publicznego* zgromadzonego przez kraje mniej rozwinięte, zwiększonego przez te raje podatkowe, które sprzyjają obywatelom niepłacącym podatków

i przenoszą pasywa ekonomiczne na barki systemu publicznego: choć od każdego kraju należy wyegzekwować jego nieuniknioną odpowiedzialność, to trzeba też umożliwić i pozwolić na rozsądne *drogi wyjścia* ze spirali zadłużenia, nie wkładając na barki państw obciążeń, które tak naprawdę są nie do uniesienia (por. n 32). Również przez *politykę rozsądnego i uzgodnionego rozwiązania długu publicznego*, zwłaszcza kiedy jest on zatrzymany przez podmioty o takiej stabilności ekonomicznej, że są w stanie tego dokonać¹⁶.

– *Odpowiedzialność obywateli* (por. n 33). Nie wszystko zależy od instytucji, które przekraczają możliwości jednostek i działają poza naszą kontrolą. Oznacza to, że mamy do swojej dyspozycji ważne narzędzia, aby przyczynić się do rozwiązania wielu problemów również na płaszczyźnie monetarnej i finansowej. „Wszystko, o czym dotąd mówiliśmy, jest nie tylko dziełem instytucji, które działają poza naszą kontrolą, ale podpada też pod sferę naszej odpowiedzialności. Oznacza to, że mamy do swojej dyspozycji ważne narzędzia, aby móc przyczynić się do rozwiązania wielu problemów. Na przykład rynki żyją dzięki popytowi i podaży dóbr: w tej kwestii każdy z nas może w decydujący sposób wpływać przynajmniej na nadanie kształtu temu popytowi. Dlatego okazuje się jak najbardziej ważne krytyczne i odpowiedzialne praktykowanie konsumpcji i oszczędności. Robienie zakupów, codzienne zaangażowanie, w którym wyposażamy się w to, co potrzebne do życia, jest również formą wyboru dokonywanego pośród produktów oferowanych przez rynek. Jest to wybór, w jakim często nieświadomie optujemy za dobrami, których produkcja odbywa się w procesie naruszającym najbardziej elementarne prawa człowieka czy w drodze działania zakładów, których etyka tak naprawdę nie zna innych interesów, poza zyskiem za wszelką cenę ich udziałowców. Trzeba *nastawiać się na wybór takich dóbr, za którymi stoi ścieżka godna z etycznego punktu widzenia*, gdyż również przez pozornie banalny gest konsumpcji wyrażamy w czynach etykę i jesteśmy



powołani do zajmowania stanowiska wobec tego, co służy albo szkodzi drugiemu człowiekowi. Niektórzy mówili w tej kwestii o „głosowaniu portfelem”: chodzi bowiem o codzienne głosowanie na rynkach na rzecz tego, co pomaga w realnym dobrobycie nas wszystkich i o odrzucanie tego, co mu szkodzi¹⁷.

– *zarządzanie własnymi oszczędnościami*, kierując je na przykład do tych przedsiębiorstw, które działają na podstawie jasnych kryteriów, inspirowanych etyką respektującą całego człowieka i wszystkich ludzi i w zakresie *społecznej odpowiedzialności*.

– Bardziej ogólnie: każdy jest powołany do pielegnowania *praktyk przysparzania bogactwa*, które są zgodne z naszym charakterem *relacyjnym* i nastawione na integralny rozwój człowieka.

– Nie pozostawać w walce osamotnionymi. *Łączyć się z innymi*. W obliczu bezsilności i rozprzestrzeniania się dzisiejszych systemów ekonomiczno-finansowych, możemy być kuszeni, by pogodzić się z cynizmem i uważać, że naszymi nędznymi siłami niewiele możemy. W rzeczywistości każdy z nas może wiele, zwłaszcza jeśli nie pozostanie sam. Wiele stowarzyszeń wywodzących się ze społeczności obywatelskiej przedstawia w tym znaczeniu zasób świadomości i odpowiedzialności społecznej, której nie możemy ignorować. Dziś bardziej, niż kiedykolwiek wszyscy jesteśmy powołani do czuwania niczym strażnicy dobrego życia i stawania się wyrazicielami *nowego protagonizmu społecznego*, nadając ton naszemu działaniu w poszukiwaniu dobra wspólnego i opierając je na trwałych zasadach solidarności i pomocniczości. Każdy gest naszej wolności, nawet jeśli może wydawać się słaby i nieznaczący, jeśli naprawdę będzie nastawiony na autentyczne dobro, opiera się w Tym, który jest dobrym Panem dziejów i staje się częścią tego, co pozytywne i co przewyższa nasze nędzne siły, łącząc nierozzerwalnie wszystkie czyny dobrej woli w sieć, która łączy niebo z ziemią, prawdziwe narzędzie humanizacji człowieka i świata (n 33-34).

Wnioski: dalsze kroki, które trzeba podjąć

Jak podkreśla *Dokument* w n 5: „Niedawny kryzys finansowy mógł być okazją do nowego uporządkowania działalności finansowej, neutralizując jej drapieżne i spekulacyjne aspekty, a doceniając służbę rzeczywistej ekonomii. Choć podjęto wiele pozytywnych wysiłków [...], to nie było reakcji, która doprowadziłaby do przemyslenia przestarzałych kryteriów, które nadal rządzą światem”. Przez to pozostają aktualne wszystkie zagrożenia nowym światowym kryzysem finansowym, we wszystkich jego dramatycznych i negatywnych przejawach dla narodów i demokracji. Trzeba więc pomyśleć o poważnym przyjęciu *Dokumentu* przede wszystkim w różnych środowiskach, gdzie stawia się na formowanie nowej kultury finansowej, czyli na uniwersytetach i w instytucjach kulturalnych, ażeby w różnych *curricula* zgłębiać go i rozwijać w jego kierunkach antropologicznych i etycznych. Powinien on stać się zaczynem nowej praktyki, pomagając przezwyciężyć merkantylistyczną ideologię, jaka dziś przeważa. Po drugie, niewątpliwie konieczne trzeba odwrócić obecny prymat finansów nad polityką, prymat, który pomniejsza i eroduje suwerenność narodów. To znaczy, że trzeba przywrócić *prymat polityki* nad ekonomią i nad finansami. W perspektywie tego należy kontynuować refleksję i reformę obecnego kapitalizmu finansowego, zasadniczo spekulacyjnego, który przez wielkie „rodziny” bankowe i wielkie korporacje przemysłowe – te ostatnie w znacznej części są właścicielami pierwszych – dominuje nad światem i kontroluje go. Obecny światowy oligopol finansowy nie odpowiada również światowej władzy politycznej, demokratycznej, ukształtowanej w pojęciach pomocniczości i poliarchii, która mogłaby skutecznie uregulować go w służbie dobru wspólnemu rodziny ludzkiej. *Nota* Papieskiej Rady Justitia et Pax, w ślad za którą idzie *Dokument*¹⁸, okazała się bardziej wyrazista i ponagląca w kwestii reformy międzynarodowej struktury ekonomicznej i finansowej, łącznie ze strukturą Organizacji Narodów Zjednoczonych¹⁹.



Przypisy

¹ Wykład wygłoszony z okazji seminarium *Il denaro a servizio della persona*, zorganizowanego przez Alma Mater Studiorum Uniwersytet Boloński, Wydział Teologiczny Emilii-Romanii, Dominikańskie Studium Filozoficzne. DAMSLab/Auditorium, piazzetta Pier Paolo Pasolini 5b-Bologna, 24 maja 2019.

² Bp Mario Toso, Biskup diecezji Faenza-Modigliana.

³ Por. Kongregacja Nauki Wiary – Dykasteria ds. Integralnego Rozwoju Człowieka, *Oeconomicae et pecuniariae quaestiones. Considerazioni per un discernimento etico circa alcuni aspetti dell'attuale sistema economico-finanziario* (=OEPQ), Libreria Editrice Vaticana, Città del Vaticano 2018.

⁴ Por. Benedykt XVI, *Caritas in veritate*, Libreria Editrice Vaticana, Città del Vaticano 2009.

⁵ „Niektóre produkty finansowe, wśród nich tzw. „derywaty”, zostały stworzone – czytamy w omawianym *Dokumencie* – w celu zapewnienia zabezpieczenia ryzyka związanego z określonymi operacjami, często zawierającymi również zakład dokonany na bazie wartości domniemanej przypisanej temu ryzyku. U podstaw tych narzędzi finansowych leżą umowy, w jakich strony są jeszcze w stanie rozsądnie ocenić podstawowe ryzyko, od którego chcą się ubezpieczyć. Jednakże dla niektórych rodzajów derywatów (zwłaszcza tzw. sekurytyzacji czy *securitizations*) obserwowaliśmy to, że wychodząc z pierwotnych struktur, połączonych z inwestycjami finansowymi możliwymi do zidentyfikowania, były budowane coraz bardziej złożone struktury (sekurytyzacja sekurytyzacji), w przypadku których jest bardzo trudno – po kilku takich transakcjach prawie niemożliwe – rozsądnie i sprawiedliwie ustalić ich wartość podstawową. Oznacza to, że każdy etap kupna-sprzedaży tych tytułów, pomijając wolę stron, powoduje zniekształcenie rzeczywistej wartości tego ryzyka, przed którym narzędzie to powinno chronić. To wszystko umożliwiło powstanie banków spekulacyjnych, które były ważnymi przyczynami dodatkowymi ostatniego kryzysu finansowego. To oczywiste, że pojawienie się ryzyka tych produktów – wzrastające przenikanie transparentności tego, co zabezpieczają – które w pierwotnej operacji jeszcze się nie pojawia, sprawia, że są coraz mniej akceptowalne z punktu widzenia etyki szanującej prawdę i dobro wspólne, gdyż przekształca je w swego rodzaju przyrządy zegarmistrzowskie, gotowe wcześniej czy później doprowadzić do wybuchu ich niewiarygodność ekonomiczną i zatruć uczciwość rynków. Uwidocznia się tu brak etyki, który staje się tym poważniejszy, im bardziej takie produkty są negocjowane na tzw. rynkach nieuregulowanych (*over the counter*) – narażonych bardziej niż rynki uregulowane, na ryzyko, jeśli nie na oszustwo – i odbierają energię

i inwestycje rzeczywistej ekonomii. Podobną ocenę etyczną można przeprowadzić również wobec takiego wykorzystania *credit default swap* (CDS: jakie są szczególnymi umowami ubezpieczeniowymi od ryzyka upadku), które pozwala postawić w ryzyko upadku trzecią część również przyjmujących wcześniej ryzyko kredytu, a nawet ponowić takie operacje wobec tego samego zdarzenia, na co nie ma absolutnej zgody w normalnych umowach ubezpieczeniowych. Rynek CDS w przeddzień kryzysu finansowego 2007 roku był tak imponujący, że przedstawiał prawie równowartość całego światowego PKB. Rozpowszechnianie się bez odpowiednich ograniczeń tego rodzaju umów sprzyjało wzrostowi finansów ryzykownych i postawieniu na upadek innych, co przedstawia okoliczność nie do zaakceptowania z etycznego punktu widzenia” (OEPQ 26).

⁶ Wystarczy pomyśleć chociażby o *Caritas in veritate* (CIV), gdzie poważnie podchodzi się do zagadnienia współczesnych finansów nie jako do problemu zwyczajnej inżynierii strukturalnej i instytucjonalnej, ale jako do problemu przywrócenia znaczeń. W encyklice papieża Benedykta chodzi o zagadnienie wybitnie *antropologiczne i etyczne*. Jedynie umieszczając na nowo działalność finansową i monetarną w całości innych działań człowieka, czyli w pleromie rozlicznych celów osoby, można odzyskać prawdziwe znaczenie, właściwą wartość etyki. To znaczy, że jedynie rozpatrując zespół dóbr, jakie człowiek musi osiągnąć nie na sposób niespójny, ale w odniesieniu do spełnienia w Bogu, można zrozumieć, jak obecne systemy finansowe i monetarne, które dążą do wzniesienia się do absolutu i do podporządkowania sobie rzeczywistej ekonomii i „merkantylizacji” polityki, są zniekształcone i potencjalnie wyniszczające dla cywilizacji, demokracji i rodziny ludzkiej.

⁷ Są to konieczne punkty odniesienia adhortacji *Evangelii Gaudium*, Libreria Editrice Vaticana, Città del Vaticano 2013, gdzie w n 49 jest mowa, że pieniądze powinny służyć, nie rządzić, oraz encyklika *Laudato si'*, Libreria Editrice Vaticana, Città del Vaticano 2015, zwłaszcza w n 189.

⁸ Por. Papieska Rada *Justitia et Pax, O reformę międzynarodowego systemu finansowego i monetarnego w perspektywie władzy publicznej o uniwersalnej kompetencji*, Libreria Editrice Vaticana, Città del Vaticano 2011. To nie pierwszy raz Papieska Rada podejmuje zagadnienia związane z ekonomią i finansami. Wystarczy pomyśleć o: *tejże, Un nuovo patto finanziario internazionale 18 novembre 2008. Nota su finanza e sviluppo in vista della Conferenza promossa dall'Assemblea Generale delle Nazioni Unite a Doha*, Tipografia Vaticana, Città del Vaticano 2009. Jeszcze wcześniej interesowano się pojawiającymi się kryzysami finansowymi i potrzebami nowych instytucji, w następujących publikacjach: Antoine de Salins-François Villeroy de Galhau, *Il moderno sviluppo delle attività finanziarie alla*



luce delle esigenze etiche del cristianesimo, Libreria Editrice Vaticana, Città del Vaticano 1994; *Social and Ethical Aspects of Economics*, Akta odnoszące się do I Seminarium ekonomistów zorganizowanego 5 listopada 1990 roku przez Papieską Radę *Justitia et Pax*, Vatican Press, Vatican City 1992; Vatican Press, Vatican City 1992; *World Development and Economic Institutions*, Akta II Seminarium ekonomistów zorganizowanego 4 stycznia 1993, Vatican Press, Vatican City 1994. Oba seminaria odbyły się dzięki współpracy ekspertów, prof. Ignazio Musu i Stefano Zamagni, konsultorów Papieskiej Rady. W celu wstępnego odczytania *Refleksji* Papieskiej Rady *Justitia et Pax* o reformie systemów podatkowych i monetarnych należy przeczytać: P. Foglizzo, *Nuovi orizzonti per la finanza internazionale. Le proposte del Pontificio Consiglio della Giustizia e della Pace*, w: „Aggiornamenti sociali”, rocznik 63 (luty 2012), n 2, s. 117-125. Narzędziami rozpowszechniania i pogłębiania *Refleksji* są: Comisión General “Justicia y Paz” de España, *Por una reforma del sistema financiero y monetario internacional*, Caritas Española Editores, Madrid 2012; Commission Justice et Paix Belgique Francophone, *Quelle maîtrise politique des activités commerciales et financières mondiales? Réflexions consécutives à la publication (2011) par le Conseil Pontifical “Justice et Paix” du document “Pour une réforme du système financier et monétaire International dans la perspective d’une autorité publique à compétence universelle”*, Bruxelles 2013.

⁹ Por. Papieska Rada *Justitia et Pax*, *O reformę międzynarodowego systemu finansowego i monetarnego w perspektywie władzy publicznej o uniwersalnej kompetencji*, Libreria Editrice Vaticana, Città del Vaticano 2011. W obliczu trwającego kryzysu i recesji Papieska Rada *Justitia et Pax* na podstawie misji własnej i z okazji spotkania G20 w Cannes (3-4 listopada 2011), postanowiła zarysować w bardziej wyartykułowany sposób wskazanie ogólne oferowane przez *Caritas in veritate* (CIV), nie tylko o pilnej konieczności reformy globalnego systemu finansowego i monetarnego, ale też Organizacji Narodów Zjednoczonych i światowej architektury ekonomicznej i finansowej – w tym konkretnym punkcie *Nota* Papieskiej Rady bardziej różni się od omawianego *Dokumentu* – w perspektywie tworzenia *wolnych, stabilnych, transparentnych* rynków, „demokratycznych”, nie oligarchicznych, służebnych wobec rzeczywistej ekonomii, przedsiębiorstw, pracowników, rodzin, wspólnot lokalnych i dobra wspólnego. Wychodząc od refleksji wybitnie *teologicznej, antropologicznej i etycznej* CIV Papieska Rada podkreślała przerost wartości, autonomię bez granic, niezdolność do samoregulacji nowego kapitału. Proponowała przywrócenie jego tożsamości i funkcjonalności według prawdy autonomii nie bezwarunkowej, ale *odnoszącej się do osób i do narodów jako jego podmiotu, fundamentu i celu*. W re-fleksjach *Noty* Papieskiej Rady *Justitia et Pax* rynku finansowe są

określone „dobrem zbiorowym” (por. s. 20), „dobrem publicznym” (por. c. 29), gdyż stanowią jeden z fundamentalnych *warunków* do realizacji światowego dobra wspólnego oraz rozwoju integralnego i inkluzyjnego.

¹⁰ S. Zamagni, *Verso una nuova finanza il cammino ora è segnato*, w: „Avvenire” (wtorek, 12 czerwca 2018), s. 3.

¹¹ Por. Kongregacja Nauki Wiary – Dykasteria ds. Integralnego Rozwoju Człowieka, *Oeconomicae et pecuniariae quaestiones. Considerazioni per un discernimento etico circa alcuni aspetti dell'attuale sistema economico-finanziario*, n 1-4.

¹² Por. M. Toso, *Welfare Society. La riforma del welfare: l'apporto dei pontefici*, LAS, Roma 2003, s. 78-79. Dla Kościoła nie istnieje rozdzielenie ekonomii i moralności. Istnieje autonomia ekonomii, ale to nie oznacza, że jest ona całkowicie autonomiczna w stosunku do porządku moralnego. Ekonomia zarówno jako działalność, jak i jako nauka, ma swoje zasady i prawa własne, ale są one związane z porządkiem moralnym.

¹³ Benedykt XVI, *Caritas in veritate*, 36.

¹⁴ *Tamże*, 38.

¹⁵ Zdaniem obecnego prezesa Papieskiej Akademii Nauk Społecznych, prof. Stefano Zamagniego, w *Dokumencie* przypisuje się też znaczenie zasadzie *odpowiedzialności adiaforycznej*, o której prawie nigdy się nie mówi. Paragraf 14 mówi: „Ponadto pomijając fakt, że wielu jego działaczy jednostkowo ożywiają dobre i prawe intencje, to nie można ignorować tego, że dziś przemysł finansowy z powodu swej przenikliwości i nieuniknionej umiejętności warunkowania, a w pewnym sensie dominowania rzeczywistej ekonomii, jest miejscem, gdzie egoizm i nadużycia mają potencjał niemający sobie równej szkodliwości dla zbiorowości”. Jednym słowem, odwołuje się do „struktury grzechu”, jak na polu nauki społecznej Kościoła, jako pierwszy nazwał ją Jan Paweł II w *Sollicitudo rei socialis* w 1987 roku. Nie tylko makler giełdowy, bankier czy biznesmen, są odpowiedzialni za konsekwencje działań, które uruchamiają – pisze Zamagni – również instytucje ekonomiczne, jeżeli są zbudowane na przesłankach wartości przeciwnych do etyki przyjaznej człowiekowi, mogą wywoływać olbrzymie szkody, pomijając intencje tych, którzy w nich działają” (S. Zamagni, *Verso una nuova finanza il cammino ora è segnato*, w: „Avvenire”, [wtorek, 12 czerwca 2018], s.3).

¹⁶ Por. Kongregacja Nauki Wiary – Dykasteria ds. Integralnego Rozwoju Człowieka, *Oeconomicae et pecuniariae quaestiones. Considerazioni per un discernimento etico circa alcuni aspetti dell'attuale sistema economico-finanziario*, Libreria Editrice Vaticana, Città del Vaticano 2018, n 18-33.

¹⁷ Jak? Przede wszystkim przez uświadomienie sobie przez obywateli-konsumentów, że za zaniżoną ceną często stoją zaniżone wy-



nagrodzenia. Po drugie, szukając informacji na różnych stronach, które są coraz częściej publikowane, na temat społecznego i środowiskowego uzasadnienia przedsiębiorstw ponadnarodowych dla światowego wyżywienia. Trzeba uwzględnić, że we Włoszech rozpowszechnia się zwyczaj przygotowywania list przedsiębiorstw, które w pracy nie prowadzą nielegalnego zatrudnienia.

¹⁸ Z tym, co tu zostało zaproponowane, wcale nie zamierza się wskazywać na *Jeden Rząd Światowy*, despotyczny rząd jakiegoś superpaństwa, obejmujący wizję świata sprowadzonego do jednostki produkcyjnej, osłabienie państw narodowych i zastąpienie ich przez władzę ponadnarodową, która podporządkowuje je sobie niczym tryby szerszego systemu. Nie mamy na myśli synkretyzmu kulturalno-religijnego, czyli swego rodzaju religii kosmiczno-universalnej, która zastąpiłaby różne wyznania wiary i odnośne kultury, i która nie naruszałaby dominującej kultury technokratycznej; ani też ONZ jako systemu czy jedynej instytucji, która narzuca politykę społeczną, ekonomiczną i kulturalną, która pozwala na opanowanie polityczne świata przez transnarodową władzę finansową.

¹⁹ Różne instytucje łącznie z międzynarodowymi nie mogą przyjąć obojętnie jakiegokolwiek konfiguracji, właśnie z powodu „istoty” antropologicznej i etycznej, jaka powinna je cechować, „precyzując je” w stosunku do *dobra wspólnego*, do zasad *solidarności* i *pomocniczości* oraz *wartości demokratycznych*. W *Nocie* Papieskiej Rady *Justitia et Pax*, zwłaszcza oprócz reformy obecnej Organizacji Narodów Zjednoczonych, proponuje się również reformę związanych z nią Agencji, Banku Światowego i Międzynarodowego Funduszu Walutowego. Choć powstały one z powołaniem i mandatem do zarządzania finansami, poniosły ewidentną porażkę w kwestii stabilności monetarnej i znaczącego ograniczenia sytuacji ubóstwa. Ponadto proponuje się modyfikacje wobec G8 i G20 oraz przystąpienie do utworzenia *regionalnych* banków centralnych, wspieranych przez odpowiadające im byty polityczne. Według Papieskiej Rady proces reformy instytucji międzynarodowych powinien się rozwijać „mając za punkt odniesienia Organizację Narodów Zjednoczonych z racji światowego zasięgu jej odpowiedzialności, jej zdolności gromadzenia państw świata i różnorodności jej zadań oraz zadań jej wyspecjalizowanych Agencji. Rezultatem takich reform powinna być większa umiejętność przyjmowania polityk i decyzji wiążących, jako nastawionych na realizację dobra wspólnego na poziomie lokalnym, regionalnym i światowym. Wśród polityk, które wydają się najpilniejsze, są polityki odnoszące się do globalnej sprawiedliwości społecznej: polityki finansowe i monetarne, które nie szkodzą słabszym państwom; polityki nastawione na realizację wolnego i stabilnego rynku oraz na sprawiedliwy podział światowego bogactwa, również przez nowe formy globalnej solidarności fiskalnej. Na drodze bu-

dowania światowej władzy politycznej nie można oddzielać kwestii *governance* (czyli systemu zwykłej koordynacji horyzontalnej bez władzy *super partes*) od kwestii *shared government* (czyli systemu, który oprócz koordynacji horyzontalnej, ustanawia władzę *super partes*), użytecznej i proporcjonalnej do stopniowego rozwoju światowego społeczeństwa politycznego. Ustanowienia światowej władzy politycznej nie można osiągnąć bez uprzedniej praktyki *wielostronności* nie tylko na poziomie dyplomatycznym, ale i przede wszystkim w dziedzinie planów rozwoju zrównoważonego i pokoju. Do rządu ponadnarodowego nie można dojść inaczej, jak nadając polityczny wyraz istniejącym wcześniej współzależnościom i kooperacji.